

Jak Dzień Dziecka – to tylko w czeskich Svitavach!

Wielu uczniów przez cały rok szkolny uczestniczyło w zajęciach koła języka Esperanto, prowadzonych przez p.Teresę Konsek. **Ci, którzy osiągnęli najlepsze wyniki, mieli możliwość wyjazdu do Czech na zaproszenie tamtejszych esperantystów.**

W drodze zwiedziliśmy piękne miasteczko położone w regionie Bramy Morawskiej – **Lipník nad Bečvou**, gdzie mogliśmy odpocząć w pięknym pałacowym parku, a także zobaczyć niezwykle **ogród** znajdujący się na **dachu zamkowej stajni!**



Zwiedziliśmy też **galerię rzeźb w metalu**, a nawet uczestniczyliśmy w głosowaniu na najładniejszą rzeźbę. Wystawiono je też wokół rynku, na placach i przy ulicach miasta.



W sobotę pojechaliśmy wspólnie z nauczycielką Zdenką Novotną pociągami do miasta **Svitavy**. Tam zwiedziliśmy **Muzeum Esperanta**, w którym wszystkich zaintrygowała multimedialna lekcja Esperanta.



Potem wspólnie z czeskimi dziećmi, które uczą się Esperanta braliśmy udział w zawodach i pokazach z okazji **Dnia Dziecka**. Najpierw trzeba było pokonać **prawdziwy wojskowy tor przeszkód**. Zuzia Grodzka wspięła się nawet na dwumetrową ściankę! Zdobyła drugie miejsce. Miejsce trzecie przypadło w udziale Alicji Mikólce. Wielkie brawa dla nich! Potem można było zobaczyć i wypróbować **karabinki sportowe, pistolety a nawet luk!** Lekcji strzelania w pozycji leżącej udzielali członkowie koła strzeleckiego, wśród nich zdobywczyń trzeciego miejsca w strzelaniu w całych Czechach!





Po obiedzie rozgrywki sportowe toczyły się nadal! Były one przykładem prawdziwej integracji, gdyż drużyny były polsko-czeskie! Kapitanem jednej ze zwycięskich drużyn była Laura Molenda, która wspólnie z koleżankami wygrała w „dwa ognie” - nie było to łatwe zadanie, gdyż reguły tej gry były trochę inne niż w Polsce.

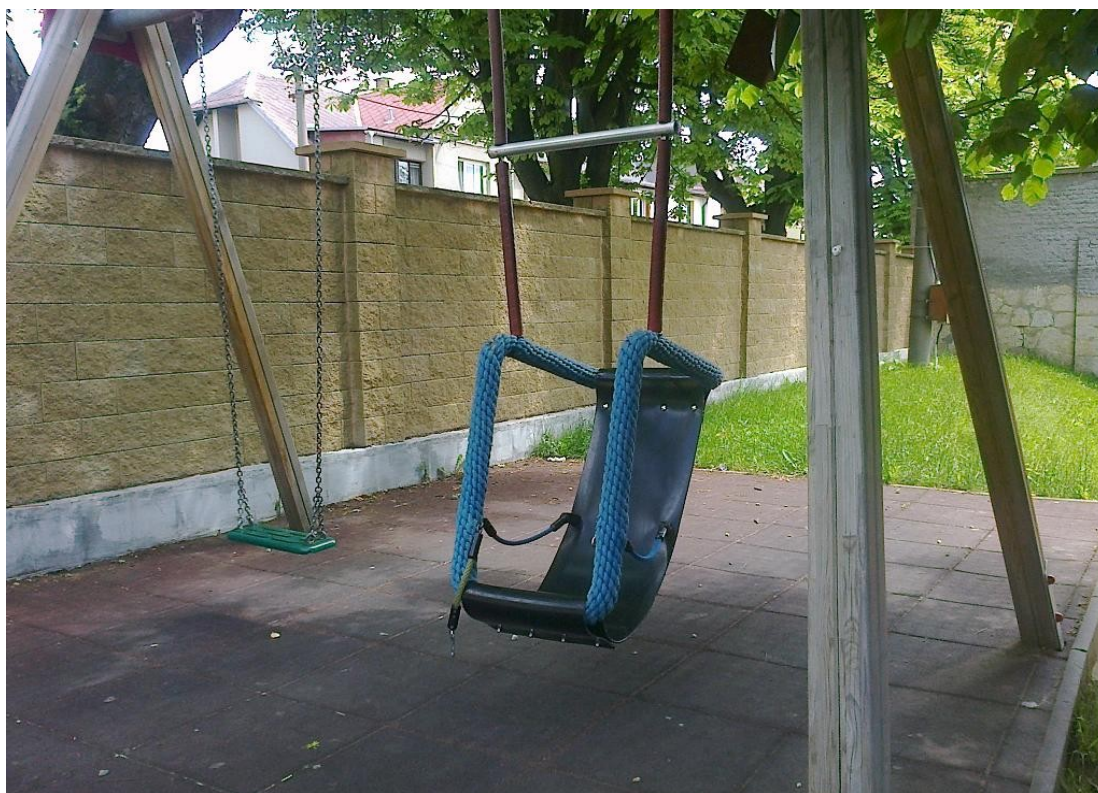


Po słodkim poczęstunku i wypiciu całego zapasu napojów odbyło się uroczyste wręczenie nagród!





Teren wokół szkoły, w której świętowaliśmy, był bardzo ciekawie zagospodarowany. Oprócz toru przeszkód, boisk sportowych była „ścieżka zdrowia”, a także plac zabaw. Wiele urządzeń było przystosowanych do potrzeb uczniów niepełnosprawnych, np. bezpieczna huśtawka, ścianka ze stabilną barierką i podłożem do spacerów.



W niedzielę uczestniczyliśmy we Mszy św. w pięknym kościele pw. św. Jakuba w Českiej Třebovej, w którym akurat odbywała się uroczystość Pierwszej Komunii Św. Dodatkową niespodzianką było to, że na koniec dzieci pierwszokomunijne częstowały wszystkich uczestników pysznymi ciasteczkami.



Zwiedziliśmy też Miejskie Muzeum, w którym mogliśmy odbyć prawdziwą „podróż w czasie” - wsiedliśmy do starego wagonu kolejowego, a on „ruszył” ... Za jego oknem widzieliśmy przesuający się krajobraz – jechaliśmy w kierunku Pragi ... Widzieliśmy też prawdziwą kasę biletową, a w niej kasjera sprzedającego bilety – jakbyśmy przenieśli się w czasie o 100 lat!



Po południu odpoczynek na basenie. I tu – niespodzianka! Za tę samą cenę mogliśmy bawić się przez trzy godziny! Największym powodzeniem cieszyła się zjeżdżalnia!



W poniedziałek pojechaliśmy do Opatovca, gdzie przedstawiliśmy swój program artystyczny w języku Esperanto, a także nauczyliśmy ich nowej zabawy „Serĉu elefanton!”. Również nasi gospodarze zaprezentowali nam kilka tańców i zabaw. Okazało się też, że piesek pani Zdenki, **Kati -znakomicie rozumie polecenia w języku Esperanto!** Każdy chciał spróbować, czy Kati na rozkaz przyniesie zabawkę lub znajdzie schowane klucze. Zaprosiliśmy naszych czeskich przyjaciół do nas. Mamy nadzieję, że przyjadą wiosną przyszłego roku!









Pożegnanie przed budynkiem szkoły w Opatowcu.